

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Anioł Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł. — przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa konto czeskowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, czwartek 9 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąty. Inny jego miejsce 15 gr, na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w waluście tyczeń. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Z podwórka obozu przewrotu majowego.

● następcę wojewody Bnińskiego. — Uczmy się po żydowskiemu zawczasu. — Napaść obozu przewrotu majowego na wojewodę dr. Wachowiaka. — Obraz moralności z tara tego obozu. — Przedstawienie Pomorza jako świni.

Nie mamy zamiaru pisać artykułu albo kogokolwiek zaczepiać lub bronić, lecz pragniemy zestawzić jedynie kilka wiadomości, jako w ostatnich dniach wyczytaliśmy w różnych pismach,

A są one bardzo znamienne i charakterystyczne.

A więc:

W ministerstwie oświaty radzą po żydowski.

W tych dniach usunęto wiceministra Łopuszańskiego, który był rzekomo za mało dostępny dla prentjów żydowskich. Obecny wiceminister Gayczak więc chyba ich gust zadawoli.

Albowiem żydowski „Nasz Przegląd” przynosi sensacyjne sprawozdanie delegacji komitetu rodzicielskiego dzieci żydowskich, która to delegacja przedstawiła swe postulaty wiceministrowi oświaty p. Gayczakowi. Delegacja oświadczyła, że wymaga, aby dzieci uczono polskiego, literatury i historii polskiej, ale językiem obowiązującym powinien być język, który jest językiem mas żydowskich (t. j. żargon niemiecko żydowski).

„Z konferencji tej — donosi dalej „Nasz Przegląd” — wynika, że wiceminister nie jest obeznany z sytuacją szkolnictwa żydowskiego w Warszawie. Delegacja informowała go zatem o metodzie nauki w szkołach powszechnych. Wszystkie informacje zostały przez wiceministra Gayczaka skrupiecznie zanotowane. Jeden z delegatów, Rosensteln, zaznaczył, że chciałby kilka słów powiedzieć w sprawie tak bardzo obchodzącej masy żydowskiej. Niestety bardzo słabo włada językiem polskim. P. wiceminister zaproponował Rosenstelnowi, by wypowiedział się po żydowski. Wówczas delegat w dłuższym przemówieniu przedstawił p. Gayczakowi stanowisko rodziców, których dzieci uczęszają do szkół żydowskich. „Rozmawiamy w domu po żydowski i dlatego żądamy, by w szkole dzieci uczono języka żydowskiego i literatury żydowskiej”.

Tyle żydowski „Nasz Przegląd”. Takiego skandalu, ażeby wiceminister proponował przemówienie żydowskie, nigdy w odrodzonej Polsce nie było. Trzeba było aż okresu „sanacji moralnej”, aby dojść do takiego pohańbienia. Istotnie zaczynamy żyć w Judeo Polonii.

Niebawem urzędnicy nasi — a także posłowie — będą musieli się uczyć po żydowski.

Kiedy do tego dojdzie niewiadomo. Chwilowo jednak wra ruch, aby na wysokich stanowiskach postawić „odpowiednich” ludzi.

Najwięcej kłopotu sprawia jeszcze sprawa usunięcia Wojewody Bnińskiego.

Jak donosi „Kurier Poznański” minister spraw wewnętrznych za każdą cenę chce usunąć p. Bnińskiego. Byłby to niechybnie już uczynił, gdyby był znalazł już następcę. Ale właśnie z wyszukaniem kogoś idzie jak po grzuchach. Wszyscy, komu ofiarowano ten posterunek — odmawiali. Odmówił zatem szef departamentu politycznego MSZ, dr. Jackowski, odmówił b. wojewoda wołyński Dębski, odmówił b. wojewoda śląski Biłski, a ostatnio zaofiarowano to miejsce wojewodzie wileńskiemu p. Raczkiewiczowi, który również nie okazał się zbyt skorym do objęcia tego posterunku.

Bo nawet wojewodzie pomorskiemu nie daje spokoju obóz przewrotu majowego, albowiem naczelny organ obozu przewrotu majowego zamieścił następujące

Napaść na wojewodę pomorskiego p. dr. Wachowiaka.

„Czas ustalić odpowiedzialność za to wszystko. Głównym winowajcą jest niewątpliwie wojewoda pomorski pan dr. Wachowiak. On to, ulegając od pierwszej chwili swego urzędowania każdemu naciskowi endeków rozczuchwał ich do tego stopnia, że są święcie przekonani, iż im wszystko wolno. On to

zamiast wystosować do prokuratury wnioski o pociąganie do odpowiedzialności zbrodniczych pismaków, jeszcze przed kilku dniami przyjmował ich oficjalnie i poufale i przeprowadzał z nimi długie konferencje w wyniku których oszczerce ataki prasy endekkiej na rząd i wojsko jeszcze się wzmożyły. Lecz zanim się to stało, p. Wachowiak „zachorował” i wziął urlop, oddając rządy w województwie naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa, p. Kolkowi, człowiekowi zancemu, lecz słabemu, człowiekowi, który wiele lat był endkiem a dziś się bol endecji i na krok stanowczy względem niej się nie zdobyłże choćby i dlatego, że pomimo zerwania z endecją, jest on człowiekiem „z tam tej strony barykady”.

A jakichże to obóz przewrotu majowego posiada ludzi? Posłuchajmy:

Ciągle złodziejstwa.

Gazeta Warszawska Poranna pisze:

„Wczoraj notowaliśmy fakt defraudacji i fałszerstw komendanta okręgowego „Strzelca” Piwka, dziś parę słów trzeba będzie znów napisać o bobatach afer z Radomia, z pod tych samych co Piwek pochodzących znaków.

Radomski przedstawiciel „Strzelca” zowie się Hoffmann. Kradł w magistracie lewicowym przez swoich przyjaciół partyjnych z P. P. S. Koledzy chcieli rzecz „zalatwić” przez „sąd koleżeński”, ale nie udało się lajdactwa ukryć pod korcem kamrackich sądów i „Strzelcem” Hoffmannem zajął się prokurator.

Inny radomski rycerz z pod znaków „sanacji moralnej” uniknął prokuratora: zastrzelił się. Był on komendantem „Strzelca” w Radomiu i kradł pieniądze

Najnowsze wiadomości własne.

Pożar w kinematografie. W małym miasteczku Dumeoullgher wybuchł pożar w drewnianym budynku, w którym odbywały się przedstawienia kinematograficzne. Zapalił się film, skutkiem czego zajął się drewniany budynek, który w jednej chwili stanął w płomieniach. Publiczność rzuciła się do okien i jednego wyjsia, które momentalnie zatarasowano. Wiele osób stratowano, 47 dzieci i młodzieży utraciło życie, prócz tego 11 osób jest rannych. Z pod gliszczy wydobyto dotąd 30 trupów.

Znowu katastrofa kolejowa w Niemczech. Po ciąg pospieszny Berlin—Stuttgart—Zurych krótko przed stacją Ostenburken wykołcił się. Parowóz, wagony bagażowe i 1 wagon osobowy zostali doszczętnie zniszczeni. Zabitych nie było.

Zamachowcy-zbrodniarze katastrofy pod Lehrte. Weber i Schlesinger zamachowcy-zbrodniarze katastrofy kolej. pod Lehrte pod silną eskortą policji

zainkasowane z podatków. Nazywał się Zabicki. W wypadkach majowych okazał wielką aktywność.

Defraudacje razem z Zabickim uprawiał niejaki Podubin, który usiłował umknąć zaraz po wykryciu się nadużyć do Rosji Sowieckiej i.

Jeśli chodzi o Radom, to nasza lista złodziejska nie jest skończona: oczekujemy na rewelacje w sprawie nadużyć popełnionych przez urzędników socjalistycznego magistratu. Więc narazie aż tyle! Ale to nie koniec, bo czytamy dalej:

(Niedyskretne zapytanie.) Czy prawda jest, że komendant „Strzelca” Gostynińskiego, Adam Zolnowski, razem ze znanym komun. Grabowskim, przy wyborach do Sejmu-ostatniego, uprawiał agitację przedwyborczą na rzecz komunistycznej listy nr. 5 i że w tym czasie był aresztowany za jakąś makulaturkę, która strasznie „dzięciem pachniała”?

Może wyjaśnił udzieli nam wiceprezes „Strzelca” p. Andrzej Czapski.

Nie dziw, że obóz który zwie senatorem moralnym, a takie wydziela wyzłewy, na Pomorzan okiem czętnym nie patrzy. To też naczelny organ tego obozu

„Głos Prawdy” przedstawia Pomorzan jako świni.

„Głos Prawdy” onegdaj wymalował p. Berbeckiego wymachującego szabelką Wachowiaka (wojewodę) na świni uciekającego przed nim a z tyłu grono świni, (niby obywateli pomorskich, przypatrujących się spokojnie fechtunkowi p. Berbeckiego).

„Głos Prawdy” uchoł też za organ min. spraw wojskowych Piłsudskiego. — Wszelkie uwagi są zbyszeczne, gdyż każdy je sam wysnuje

zostali przetransportowani do Lehrte, gdzie wyjaśnili zamach na pociąg Berlin—Lehrte.

Skarb Rzeszy uszkodzony o 1.000.000 mk. Z Berlina donoszą, że w stolicy Hannoveru odkryto tajne fabryki wódek. Skarb Rzeszy został przytem uszkodzony o 1.000.000 mk. niem.

Spokój w Hiszpanji przywrócony Jak z Madrytu donoszą powstanie oddziałów artylerji zostało już stłumione. Wiadomość o przyłączeniu się marynarki do oddz. artylerji zaprzeczają się

Poincaré stawia kwestję zaufania. Po powrocie z Genewy zajmie się Izba francuska natychmiast dalszą sanacją skarbu, przyczem rząd postawi kwestję zaufania.

Ujęcie bandy na Niem. Śląsku. Przechwycono tu bandę, która zatrudniała się zamachami i okradaniem pociągów towarowych. W okolicy Gleiwitz—Poremba bandę przy napadzie na pociąg aresztowano.

Krótki przegląd polityczny.

Tarcia w łonie rządu? Rugi i zmiany. Gen. Berbecki szefem sztabu generalnego. Usuwanie Pomorza. — Święto tych, co walczyli z Niemcami w Warszawie. — Otwarcie Targów Wschodnich. — Obrady Ligi Narodów. — Kanada się zgłasza. — I półstałe miejsce dla Polski zachwiane. — Briand chce u Niemców zebrać dla Polski łaski. — Kłamliwe wieści o tajnym sojuszu Polski z Rumunją. — Zamęt w Chinach.

Usunięcie szefa sztabu generalnego Piskora. Od chwili przewrotu majowego nie było bodaj dnia, w którym by nie ogłoszono jakichś nowych rugów i zmian, a szczególnie w ministerstwie wojny. Dziś donoszą o nowych przesunięciach, i to już nawet w łonie własnych ludzi. A mianowicie jak donosi „Gaz. Warsz. Por.” od dłuższego już czasu obiegają pogłoski, że szef sztabu generalnego gen. Piskor ma zostać usunięty ze swego stanowiska. „Przegląd Wieczorny” władomości tę podał jako pewną.

Gen. Piskor w czasie krótkiego swego urzędowania zdolał sobie zaskarbić szacunek nawet u przeciwników; jego bezwzględna bezstronność, dbałość o rzeczowe potrzeby armji i kierowanie się li tylko względem na dobro wojska, stały się tego przyczyną.

Ale znać to właśnie sprawiło, że gen. Piskor ma zostać usunięty. Przy dzisiejszym regimie nie ma miejsca na ludzi fachowych i bezstronnych.

Na miejsce jego powołany byłby dowódca O. K. Toruń gen. Berbecki. Równocześnie przewidziano w najbliższym czasie szereg przesunięć na wyższych stanowiskach w armji. Zmiany te byłyby przypuszczalnie zdecydowane już w ciągu wtorku. Dalej

donoszą: minister Piłsudski powrócił z Sulejówka do Warszawy, odbywając odrazu szereg konferencji w sprawach wojskowych. Przewiduje się w najbliższych dniach, jeszcze prawdopodobnie przed jego wyjazdem na urlop, dalsze przesunięcia na wyższych stanowiskach wojskowych.

Przesunięcia to dotyczą nie tylko wyższych ale także i innych stanowisk, choć o tych się tyle nie słyszy, ponieważ mniej się zapewne zwraca na nie uwagi. Jak donosi jednak „Gazeta Narodowa” usunięto w 8 pułku saperów w Toruniu 22 podoficerów samych Pomorza — widocznie nie dojrżeli oni do „sanacji moralnej”.

Spór o wydatki na wojsko? Z Warszawy donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych zrobił pewne wrażenie powrót ministra Piłsudskiego do Warszawy w dniu 5 bm. Po powrocie min. Piłsudski natychmiast zgłosił się do premiera Bartla i odbył z nim 1 1/2 godzinną konferencję.

Nagły przyjazd p. Piłsudskiego do stolicy niektóre sfery polityczne wiąże z szeregiem kwestji budżetowych dotyczących wojskowości. Mówi się o pewnych tarcjach na tem tle w łonie gabinetu.

Fidac w Warszawie. We wtorek odbył się w Warszawie zjazd byłych wojskowych państw sojuszników, walczących przeciw Niemcom — tak zwanego Fidacu. Na posiedzeniu odnośnym przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że Niemcy są dotąd nierozbrojone, że pod firmą instytucje wojskowe przysposabia się nowa armia niemiecka. Duch Niemiec jest militarystyczny i grozi położeniu sąsiadów.

Otwarcie Targów Wschodnich. W niedzielę od było się we Lwowie otwarcie targów Wschodnich, na których m. l. przemawiał też i prof. Kemmerer. Mowę jego podamy osobno.

Targi przed Ligą Narodów. Liga Narodów rozpoczęła swe obrady. Narady jej zagał czeski minister Benes przewodn. Rady. Przewodniczącym wybrano jugosłowiańskiego ministra Ninyczca. Sytuacja, jaka się wytworzyła w Lidze bynajmniej nie sprzyja spokojnemu tokowi obrad. Obok Polski wysuwa pretensje do półstałego miejsca w Radzie także Kanada. Tym czasem nawet półstałe miejsce Polski w Radzie jest zachwane. Niemcy bowiem oświadczyli, że nie godzą się na jakiegokolwiek przeobrażenie Rady Ligi przed ich wstąpieniem. I Szwecja nie zgodziła się też na wniosek Brianda, aby sprawę miejsc półstałych omawiać równocześnie ze sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi.

Ażeby stanowisko Polski jeszcze więcej osłabić, różne pisma ogłaszają widocznie przez Niemców podsunęty rzekomy układ sojuszu Polski z Rumunją, czemu tak Polska jakoteż Rumunja stanowczo przeczą. Briand ma się zwrócić do Stresamanna, niem. ministra spraw zagranicznych, aby i „on coś uczynił dla Polski, jeżeli tyle uczyniono dla Niemiec”.

Ładnie będziemy wyglądali, gdy zależeć będziemy od łaski Niemiec.

Walki w Chinach. W Chinach zamieszanie trwa nadal. Jak donoszą z Pekinu ofensywa wojsk obu marszałków przeciwko armii czerwonej na froncie mongolskim rozwija się z wznastającym powodzeniem. Wojska pekińskie doszły na szeroki front na linję rzeki Hwaijing Ho zdobywając Pau To i Ho Kou.

Dzienniki donoszą, że władze angielskie wystosowały ultimatum do strajkujących robotników chińskich w Kantonie, którzy ostrzelali statki cudzoziemskie. Wobec tego, że strajkujący na ultimatum to nie odpowiedzieli, marynarze brytyjscy wyładowali w Kantonie i uśmierzyli Chińczyków.

Położenie w Hiszpanji. Spowodu ostrej cenzury z Hiszpanji nie nadeszły żadne nowe wiadomości. Natomiast donoszą o zamierzonym zamachu na króla Alfonsa w San Sebastian celem zmuszenia go do ustąpienia. Król Alfons jednakże wyjechał przedwcześnie.

Sejm polski ma być zwołany w dn. 16 września.

Krótkie wiadomości ze świata.

Masoni Włoccy zgodzili się na jawną organizację. „Informatore della Stampa” donosi, że zgromadzenie wolnomularzy postanowiło wznowić działalność łóż masonskich we Włoszech. W tym celu postanowiono przedłożyć władzom spis członków i wykaz łóż, znajdujących się w całym Włoszech. Początkowo miał duże szanse przejścia wniosek odbudowy wolnomularstwa włoskiego na podstawach ściśle narodowych, niezależnych od wolnomularstwa międzynarodowego. Wniosek ten jednakże został odrzucony i postanowiono nadal utrzymywać kontakt z łóżami zagranicznymi. Na pewne organizowanie masonów ostatecznie ma

znaby się zgodzić. Ale dlaczego to nie dzieje się u nas? Dlaczego tej tak szkodliwej dla państwa i narodu klisze wolno „działać” potajemnie i bez kontroli — a na rozkaz czynników i w celach nieznanych, nam zawsze na szkodę wychodzących.

Rozbrojcie się! — woła Ameryka do państw europejskich — inaczej ja się zacznie zbroić. Z Nowego Jorku donoszą o niezmiernie ważnych oświadczeniach prezydenta Coolidgea w sprawie rozbrojenia. Prezydent Stanów Zjednoczonych, jak oficjalnie podają z „Białego Domu”, postanowił przyspieszyć wykonanie programu lotniczego marynarki, polegającego na budowie nowych krążowników i łodzi podwodnych, o ile konferencja rozbrojeniowa nie da zadowalających wyników.

Jeżeli Europa stała będzie przechodziła do porządku dziennego nad sprawą rozbrojenia, Stany Zjednoczone przestaną się krępować dotychczasowymi względami i zdecydują się na przeprowadzenie programu zbrojeń, który postawi Amerykę na czele mocarstw militarnych, naco z łatwością pozwolą jej zasoby naturalne i potęgą jej przemysłu.

Sprawy gospodarcze.

Jakie podatki mamy płacić we wrześniu.

We wrześniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. w podatku przemysłowym: wpłaty miesięczne podatku od obrotu, osiągniętego w sierpniu rb. do 15 września, nadto płatna jest w terminie do 20 września połowa zaliczki za II kwartał br.

2. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu br.

W m. wrześniu również rozpocznie się egzekucja zaległości podatku majątkowego oraz podatków, których termin płatności upłynął w m. sierpniu br.

Osadnicy otrzymają wkrótce przewłaszczenia.

Minister Reform Rolnych wydał Urzędowi Ziemiakom w Poznaniu i Grudziądzu polecenie niezwłocznie przystąpienia do wydania przewłaszczeń nabywcom osad anulacyjnych. Na razie przewłaszczenia będą wydane w wojew. poznańskim na osady do 20 ha (80 morgów magd.) a w woj. pomorskiem do 35 ha (140 morg. magd.) tym osadnikom, którzy uiszcili conajmniej 25 proc. ceny kupna.

KRONIKA.

Dziś: M. B. Narodzenie, Hajdrian, pp. m.
Słońca wschód 5.23 zachód 18.32
Księżyc wschód 6.13 zachód 19.25

Jutro: Piotr Klawer, w. Gorgonjusz, m.
Słońca wschód 5.24 zachód 18.30
Księżyc wschód 7.20 zachód 19.42

Z miasta.

Chojnice, dnia 8 września 1926 r.

— Szanownych Czytelników naszych z prowinjii prosimy o nadsyłanie nam korespondencji o ważnych wypadkach. Również prosimy o nadsyłanie nam adresu krewnych i znajomych, którzy oświadczyliby chęć zaobronienia pisma naszego.

— Uściskaj mnie, panie de Gibray! Albert bę dzie ocalony!

— Uściskaj mnie serdecznie.

— Teraz — mówił dalej hrabia — przyjmuję łaskawą propozycję, jaką mi pan dawniej uczynił. Przenieś się do pana na kilka dni i tym sposobem będę też mógł ciągle doglądać pańskiego syna.

— Powtórz mi pan, że go ocalisz.

— Tak, powtarzam i to z zupełną pewnością... Idę do Alberta.

— Każę, ażeby panu przygotowano pokój.

Rozeszli się do pana na kilka dni i tym sposobem będę też mógł ciągle doglądać pańskiego syna.

— Powtórz mi pan, że go ocalisz.

— Tak, powtarzam i to z zupełną pewnością... Idę do Alberta.

— Każę, ażeby panu przygotowano pokój.

Rozeszli się do pana na kilka dni i tym sposobem będę też mógł ciągle doglądać pańskiego syna.

— Powtórz mi pan, że go ocalisz.

— Tak, powtarzam i to z zupełną pewnością... Idę do Alberta.

— Każę, ażeby panu przygotowano pokój.

Rozeszli się do pana na kilka dni i tym sposobem będę też mógł ciągle doglądać pańskiego syna.

— Powtórz mi pan, że go ocalisz.

— Tak, powtarzam i to z zupełną pewnością... Idę do Alberta.

— Każę, ażeby panu przygotowano pokój.

Rozeszli się do pana na kilka dni i tym sposobem będę też mógł ciągle doglądać pańskiego syna.

— Powtórz mi pan, że go ocalisz.

— Wrzesień w gwarze ludowej. Pierwszy wrzesień przyniósł nam przeliczną pogodę, która zdaje się potrwać przez dłuższy czas. Od wczesnego ranka z błękitnego stropu, słońce oblewa tysiącami złotych promieni ziemię.

Według starego kalendarza, we wrześniu jesień spieszyła szybkimi krokami, ale wieśniaków nie tyle straszły nadchodzące chłody, ile cieszyły ich zbiory zwiezione do stodoł. I tak mówiono.

Gdy nadejdzie wrzesień.

Wieśniak ma pełną stodołę i kieszeń.

Dnia 8 września obchodzimy Narodzenie Najśw. Marij Panny, który jak wiele dni w roku, również na leży do proroczych. Mamy z roku 1681 przysłowie które powiada, że jaki dzień Narodzin, takich potem dni 40. Na podwyższenie św. Krzyża w dniu 18 września odbywały się po miasteczkach liczne jarmarki, na których zaopatrywano się w ciepłą odzież. A kto o tem zapomniał, do tego stosowało się przysłowie.

Nlech chucha chudeusza.

Kto zabił Mateusza.

Okolo 29 września na św. Michała, źle było, kto jeszcze mał kopy w polu, bo to najpóźniejsza była data dokonania zbiorów, stąd też mówiono.

Święty Michał.

Kopy pospychał.

Radowano się, gdy ten dzień był ciepły, gdyż pozwalał dobrze młodym ozimom rozwijać się. Inne przysłowie o tem dniu powiada:

Grzmot na św. Michała.

Zwynność przysła — Bogu chwala!

Z czynności gospodarskich w polu — były następujące: pszenicę siano koło św. Krzyża, chmiel zbierano okolo narodzenia N. M. Panny, zaś św. Michała zbierano żołądź i brukiew.

W lasach złożyły się liście, czerwieniły się i różne przybierały barwy, a niektóre opadać zaczynały, jak naprzykład jesiony. Ptactwo odlatywało, szczególnie jaskółki, kukułki i turkawki, natomiast siewki zjawiały się na polach.

Zwykle pod koniec września w rozpylonem słońcem powietrzu srebrzyły się nitki babiego lata — a sławna polska jesień występowała w całym swym przepychu i krasie.

— Z targu. Targ w dniu dzisiejszym ożywny.

Płacono za wieprzowinę 1,60—1,70 zł, skopowinę 1,30— zł, cielęcinę 1,10 zł, wołowinę 1,20 zł, mięso siekane 1,60 zł. Masło 2,50—2,60 zł, jaja 2,60—2,70 zł. Ryby: liny 1,50 za ft., szczupaki 1,40, okonie 60 gr. W a r z y w o: kapusta 15—20 gr. sztukę, marchew 10—15 za pęczek, cebula 50 gr. za litr, ogórki 1 60 zł mendel, gruszk 15—20—25 gr za litr, śliwki 20 gr litr, pomidory 60 gr za ft., jabłka 20 gr za litr.

— Święto przysposobienia wojskowego 15 września w Chojnicach. W dniu 12 września br. odbył się na boisku w lasku miejskim oraz w Hillmarshofie egzamin publiczny wszystkich towarzyszy zajmujących się w powiecie chojnickim wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym. Program święta składa się z następujących punktów: 1) Od 8,30 trójboj zespołami po 3 zawodników, a) strzelanie na strzelniczy w lasku 150 mtr. leżąc z wolnej ręki, b) rzut granatem jaskowym na Hillmarshofie c) przejście przez tor przeszkód.

II. o godz. 12,15 nabożeństwo dla drużyn w kościele parafjalnym.

III. o godz. 15 zbiórka zawodników w lasku miejskim, a) przemówienie prezesa Komitetu Powiatowego, b) zawody. 1) bieg 100 m., 2) pchnięcie kulą 7¼ kg., 3) skok w dal, 4) rzut dyskiem, 5) bieg 800 m., 6) rzut oszczepem, 7) skok w wyż,

— Nie myślę tylko tak, ale jestem pewny: tak że ożenisz się z tą, którą kochasz; ale trzeba w takim razie zupełnie mi zaufać, na mie zdać się całkiem, a samemu usilnie pragnąć wyzdrowienia i niczem się nie tworzyć, cokolwiekbyś słyszałbyś lub widział. Przyrzekasz mi to?

— Przyrzekam i obietnicy dotrzymam, ale ci się nie uda przemódz nienawiści, jaką ojciec mój czuje dla pewnej osoby.

— A jeżeli nienawiść ta już przewycięzona? Ojciec twój dał mi słowo, że w dniu, kiedy wstaniesz z łóżka silny i zdrowy, pojedzie prosić dla ciebie o rękę Marij.

— Przyniesiesz mi, że tak jest?

— Przyniesiam.

Tym razem wzruszenie zbyt wielkie było, serce zabiło Albertowi z niezwykłą gwałtownością, twarz rozgorzała, potem śmiertelnie zbłądła. Młodzieniec opuścił głowę na poduszki i stracił przytomność.

Hrabia Iwan nie przestraszył się tem omdleniem, które przewidywał, a które wcale go nie dziwiły. Umaczał serwetkę w zimnej wodzie i przyłożył do skroni Alberta, który prawie że natychmiast przyszedł do siebie.

— Widzisz, jakież nierozważny, mój drogi — rzekł — niepodobna nic dla ciebie zrobić, kiedy zamalast przemódz wzruszenie, poddajesz mu się zupełnie.

— Z radości nikt nie umiera! — wyszeptał młodzieniec — a ja z radości zerzelałem. Teraz chcę żyć i zobaczysz, jak silnym będę!

— Nasamprzód wypocznij.

— Już odchodziś.

— Tak, ale niedługo przyjdę.

— Daj jeszcze?

— Wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

174)

— Albert przyczyniła się do swej śmierci! — za wołał zdumiony ojciec.

— Tak utrzymuje. Pan tylko może go ocalić, wróćmyś mu nadzieję, zabiłoby go wzruszenie!

— Wszystko to okropne! — wyszeptał Gibray z rozpaczą chwytając się za głowę. — Nikczemna ta kobieta zabija nie tylko swą córkę, ale i mego syna jednocześnie! Gdyby nie ona, zarazbym poszedł prosić o rękę Marij dla Alberta!

— Idź pan, pomimo wszystko! — zawołał hrabia z zapalem. — Zapomnij pan o wszystkim i tylko o tem pamiętaj, że Albert musi żyć i że Marij Bressoles trzeba wydrzeć Maurycemu Vasseur.

— Maurycemu Vasseur — powtórzył sędzia.

— Tak, takiego to męża dla niej przeznaczają! Spiesz się pan, spiesz, bo wkrótce będzie już zapóźno!

— Ale syn mój nie z miłości umiera — odparł sędzia śledczy — doktor utrzymuje.

— Zrzecz się pan teo o doktora i na mnie pan polegaj. Ja odpowiadam za wszystko, jeśli mi pan przysięgnie, że pozwoli pan Albertowi ożenić się z Marij Bressoles, wtedy powrócą mu siły i zdrowie.

— No, dobrze, zapomnę o wszystkim, pogrzebię w sobie nienawiść, pogardę, gniew! — zawołał sędzia śledczy, unosząc się miłością ojcowską. — Jeżeli Marij Bressoles zostanie mą córką, nigdy nie będzie się widziała z nią. Ocal pan mego syna, a przysięgam panu, że pojedzie prosić dlań o rękę Marij!

Hrabia wyciągnął rękę do sędziego śledczego i zawołał:

— No, dobrze, zapomnę o wszystkim, pogrzebię w sobie nienawiść, pogardę, gniew! — zawołał sędzia śledczy, unosząc się miłością ojcowską. — Jeżeli Marij Bressoles zostanie mą córką, nigdy nie będzie się widziała z nią. Ocal pan mego syna, a przysięgam panu, że pojedzie prosić dlań o rękę Marij!

Hrabia wyciągnął rękę do sędziego śledczego i zawołał:

— No, dobrze, zapomnę o wszystkim, pogrzebię w sobie nienawiść, pogardę, gniew! — zawołał sędzia śledczy, unosząc się miłością ojcowską. — Jeżeli Marij Bressoles zostanie mą córką, nigdy nie będzie się widziała z nią. Ocal pan mego syna, a przysięgam panu, że pojedzie prosić dlań o rękę Marij!

Hrabia wyciągnął rękę do sędziego śledczego i zawołał:

— No, dobrze, zapomnę o wszystkim, pogrzebię w sobie nienawiść, pogardę, gniew! — zawołał sędzia śledczy, unosząc się miłością ojcowską. — Jeżeli Marij Bressoles zostanie mą córką, nigdy nie będzie się widziała z nią. Ocal pan mego syna, a przysięgam panu, że pojedzie prosić dlań o rękę Marij!

Hrabia wyciągnął rękę do sędziego śledczego i zawołał:

— No, dobrze, zapomnę o wszystkim, pogrzebię w sobie nienawiść, pogardę, gniew! — zawołał sędzia śledczy, unosząc się miłością ojcowską. — Jeżeli Marij Bressoles zostanie mą córką, nigdy nie będzie się widziała z nią. Ocal pan mego syna, a przysięgam panu, że pojedzie prosić dlań o rękę Marij!

Hrabia wyciągnął rękę do sędziego śledczego i zawołał:

8) skok o tycze.

IV. Bieg na przełaj 3000 mtr.

V. Popisy w boksie i inne.

VI. Rozdanie nagród przez oficera P. W.

Na powyższe święto Szanowna Publiczność naju-

przejmiej zaprasza Komitet Powiatowy P. W. i O. F.

Wstępne dla dorosłych 20 groszy na trybunę 1 zł., młodzież szkolna oraz wojskowi szeregowi placą 10 groszy.

Na powyższe zawody potrzebne będą różnego rodzaju nagrody, wobec czego Komitet prosi P. T. Społeczeństwo zwłaszcza zasobnych obywateli całego powiatu, by się przyczynili poparciem przez ofiarowanie odpowiednich nagród dla zawodników. Nagrody przyjmują sekretarz Komitetu p. Szczepański. Człuchowska 55. Artykuły spożywcze dla bufetu prosimy składać na ręce pani Starościny w Starostwie.

— **W sobotę wyjeżdża** z Chojnic do Bydgoszczy delegacja Związku podoficerów rezerwy w manewry Związkowe. W tym celu urzędują tujejsze koło Zw. P. R. jeszcze przed wyjazdem tj. w piątek dnia 10 bm. zebranie wszystkich członków chcących wiaść udział w manewrach, celem bliższego omówienia wyjazdu.

— **Związek Handlowców** w związku przy szłych wyborów do Ubezpieczalni Krajowej zwołuje wielkie zebranie wszystkich pracowników handlowych przemysłowych jako też i samorządu. Bliższe patrz w ogłoszeniu w ruchu tow.

— **Zapasy bokserkie.** Jak dalece posunęło się życie sportowe w Chojnicach tego dowodem zapasy bokserkie w dniu 6 i 7 bm. Wyniki walk są następujące: Szrekenszlegier—Bonk 10 minut nierozstrzygnięty, Wichman—Langowski 4 i pół minut na korzyść Langowskiego, Lemańczyk—Jahr 4 $\frac{1}{4}$ min. na korzyść Lemańczyka, Grygietl—Wilimowicz 4 $\frac{3}{4}$ min. w której to dwójce ostatni zwyciężył. Walka Ciza—Mrózek w 1 $\frac{1}{2}$ min. skończyła się korzyścią dla Cizy.

W dniu dzisiejszym odbywać się będzie walka decydująca pomiędzy P. Pikko i Hoppe.

— **Kuch budowlany** w Gazowni i Elektryczni wre i postępuje szybkim tempem naprzód. Mur od strony pl. Piastowskiego jest już na pół wykończony, i liczy się wobec tego na ukończenie robót już po kilka tygodniach.

— **Hotel p. Kalety** cieszy się obecnie codziennie wieczorem wielkim powodzeniem. Zangażowana orkiestra uprzyjemnia gościom chwilę wieczorne doborowym koncertem.

— **Zebranie** nadzw. Tow. Powstańców i Wojsków odbędzie się nieodwołalnie dziś w środę dnia 8 września o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jazdzewskiego.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Oskarżeni zostali Jan Gruba z Czerska za kradzież rzeczy ruchomych w bóżnicy żydowskiej na 2 tygodnie więzienia. Oskarżony wniosł apelację przeciw wyroku. Sąd najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę I. instancji do rozstrzygnięcia. Sąd uznał G. jako winny i skazał go na 3 miesiące więzienia oraz ponoszenie kosztów skargi.

Ignac Chyrek zamieszkały w Łęgu w powiecie chojnickim za uprawianie handlu łańcuchowego został uwolniony od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa.

Roman Ronkowski z Karsina oskarżony za zniesławienie rządu polskiego został uwolniony od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa.

Z powiatu świeckiego.

— **Mitchele,** powiat świecki. (Gospodarz — hodowca szlachetnych koni.) Departament Chowu Koni nabył od wioskowego gospodarza p. Głazka, Mitchele, pow. Świecie, 3 let. ogiera pół krwi angielskiej, który biegał na wyścigach w Grudziądzu.

Matka rzeczonoego ogiera, którą p. Głazk przedstawił komisji w wózku, swego czasu biegała również w Grudziądzu i wygrała dwie nagrody.

P. Głazk jest zdecydowanym przeciwnikiem koala ciężkiego i rzeczywiście, ogier jakiego dzięki prawidło wemu żywieniu i ruchowi wychował, może śmiało konkurować z końmi cięższego typu, a jednak jest końciem szlachetnym.

— **Lubiewo.** (Z jarmarku.) Tegoroczny jesienny jarmark odbył się w środę 1 września. Nasamprzód nadmienić wypada że był to jarmark kramny, z targiem na konie i bydło. Bydła spędzono do 50 sztuk. Popyt na takowe był znaczny. Ceny za bydło były wysokie. Wprawdzie już za 250 zł. można było krówę kupić. Za sztukę lepsze żądano do 500 zł. Koni sprowadzono mniej. Ceny za konie wahały się od 100—500 złotych. Ogółem ruch jarmarczny był dość ożywiony.

— **Jania Góra.** (Wybór sołtysa.) Zatwierdzone przez Starostwo zostały wybory na sołtysa i ławników tutejszej gminy. Sołtysem został nadal p. Antoni Ziętak ławnikiem pierwszym p. Sylw. Orlikowski, drugim p. Marcin Chmara a zastępcą p. Tomasz Zywert. (T)

— **Bukowiec.** (Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.) We wtorek 31 sierpnia br. przed południem samochód p. Kilkowskiego z Grudziądza wpadł na kupę kamieni położonych przy szosie z takim zapędem że podrzucony w górę przewrócił się. Rannego szofera i jadącego z nim pasażera, odwieziono do szpitala do Świecia. (T)

— **Stara Rzeka.** (Kradzież roweru.) Skradziony został dobrze utrzymany rower marki Wiktorja nr. 178.736.

Wielka defraudacja w W. Śliwicach.

Jak nam donoszą w Wielkich Śliwicach w pow. Tucholskim jeden z urzędników pocztowych zdefraudowa-

wał w tamtejszym Urzędzie Pocztowym 15 000 zł. Śledztwo w toku.

Z Pomorza.

— **Karsin,** pow. chojnicki. (ka.) Dnia 5. września towarzystwo Różańców młodzieży z ks. Proboszczem na czele urządziły wycieczkę do Kęta. W wycieczce wzięło udział Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej z przewodniczącą i niektórymi nauczycielami miejscowi. Na miejscu zabawy znaleziono przygotowane ławy i huśtawkę. W toku zabawy drużyny Stow. Młod. Zeńskiej wykonały kilka komicznych monologów, które znacznie urozmaiciły zabawę. Wieczorem wszyscy zadowoleni wycieczkowcy wesoło wrócili do domu.

— **Czersk.** (Z stosunków czerskich.) Nie jest naszym zamiarem z kimkolwiek żyć w kłótni i w sporach. Uważamy jednak za swój obowiązek dać możność obrony tym, którzy i z innej strony napadnięci zostaną — względnie ich przyjaciółom. Otoż od kilka lat napada prawie bezustannie czerskie suchotnicze pismo na woja czerskiego p. Ziętare. Napaści te powtarzają się tak często, że nie budzą większego zainteresowania. Jednakże, aby i druga strona miała możność zabrać głos zamieszczamy w skróceniu korespondencję, nadesłaną nam już dawno, a dla braku miejsca ciągle odkładaną. Pismo czerskie jest własnością p. dr. Zemkego, którego proces o przywłaszczenie drzewa wojskowego jeszcze ukończony nie został. P. Ziętara wytoczył przeciw redaktorowi i wydawcy proces, który jednakże dotąd zakończony nie został. Poza to ów pan względnie jego zwolennicy denuncjują wciąż p. Ziętare u władzy administracyjnej i do prokuratury. Kilkakrotnie przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nie można p. Ziętare żadnego czynu karygodnego zarzucić, wobec czego Prokuratura wszelkie sprawy przeciw p. Ziętare umorzyła, denuncjacje więc były bezpodstawne. Ale że intryganckie denuncjacje zwrócone były także do władz administracyjnych, Trybunał dyscyplinarny w Poznaniu zawiesił pana Ziętare w urzędowaniu, by zrobić koniec tym denuncjacjom. Jak należy ocenić owe denuncjacje niechaj posłuży za podstawę to, że wiadomości swe czerpał p. Zemke rzekomo od urzędników gminnych, których pan Ziętara zdemaskował, jeden z nich ukarany został za sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy na 9 mies. więzienia, drugiemu wytoczył p. prokurator także proces o rozmaite sprzeniewierzenia a Trybunał dyscyplinarny wytoczył mu proces dyscyplinarny i zawiesił go w urzędowaniu. Jesteśmy tego przekonani, że władze administracyjne względnie dyscyplinarne przeprowadzą śledztwo sumienne a po przeprowadzonym śledztwie, które niewątpliwie wykaze bezpodstawność poczynionych p. Ziętare zarzutów pod względem dyscyplinarnym, tak samo jak się wykazało, że nie można mu zarzucić nic karygodnego po myśli kodeksu karnego, wezmą p. Ziętare nareszcie należycie w obronę przeciw wszelkim zniewagom i oszczerstwom. Zadziewiającem jest wogóle, jak może zasiadywać w Wydziale Powiatowym człowiek, przeciw któremu Prokuratorja wniosła akt oskarżenia za zbrodnie, które mogą pociągnąć za sobą prócz kary wolnościowej utratę praw obywatelskich. Jak się dowiadujemy p. Ziętara jako soltys usunął a conto tego Dr. Zemkego z Rady gminnej, zatem powinien być także usunięty z Wydziału Powiatowego. Za czasów niemieckich takie rzeczy nie za chodziły, o ile ktoś nie mógł zasiadywać w Radzie gminnej, to już wcale nie w wyższym urzędzie honorowym.

— **Czersk.** (Nielitościwa śmierć.) Zmarł tu w jednym tygodniu w kwiecie wieku synowie Alfons i Stefan w wieku 15 i 17 lat, rodziny Wyrowskich. Pogrzeb obu młodzieńców odbył się w ub. sobotę dnia 4 bm. z domu żałoby na cmentarz kat. w Czersku. Requiescat in pace!

Również zachorowała też b. poważnie pani Wyrowska.

— **Jablonowo.** (Pożar wagonu w Jablonowie — Tajemniczy wagon tranzytowy. — Niemieckie porządki kolejowe. — Na pastwę żywiołu!) W nocy z piątku na sobotę stacja Jablonowo była świadkiem oryginalnej katastrofy ogniowej — jakiej ofiarą padł naładowany meblami i wagon tranzytowy niemiecki przybyły z pruskiej ławy.

Przebieg wypadku był następujący: Właśnie pociąg z ławy wjeżdżał na stację — gdy uwagę jednego z obecnych kolejarzy zwrócił dym, wydobywający się z jednego z wagonów środkowych.

Zaalarmowana natychmiast obsługa pociągu w tej samej chwili przystąpiła do ratowania płonącego wozu — jednakże pomimo intensywnej i niezwłocznej pomocy wszelki ratunek okazał się spóźnionym. Płomień z błyskawiczną szybkością ogarnął suche drzewo — niszcząc doszczętnie zarówno sam wagon jako też i jego zawartość. Zwycięsko oparły się żywiołowi jedynie tylko same osie i koła — tudzież inne części żelazne.

Na szczęście pożar zdołano zlokalizować przez natychmiastowe odcięcie płonącego wozu od innych — mimo to jednak żar od ognia był tak silny że farba na wagonach stojących opadała — popękała lub stopniała.

Jak się przedstawiały cyfry strat narazie stwierdzić niepodobna — za względu na nieobecność właściciela mebli jednakże podobno w wagonie znajdowały się drogiecenne kryształy, porcelana i różne meble antyczne, których wartość liczą na tysiące złotych.

Przyczyny pożaru również narazie stwierdzić się nie dało — jednakże według wszelkich przypuszczeń — pożar wybuchł skutkiem słabego nasmarowania osi co następnie wobec braku odpowiedniego dozoru stało się źródłem rozszalałego żywiołu. Fakt ten świadczy nader wymownie o owych wspaniałych i zachwalanych porządkach niemieckich którym jak się okazuje bardzo wiele jeszcze brakuje do tego ideału jaki by Niemcy chcieli osiągnąć. Niestety widzisz „Deutsche Wirtschaft“ znacznie mniej jest warta iż sławione przez nich „polnische Wirtschaft“ — skoro rezultatem tej gospodarki są takie historie o których w Polsce przy naszym „lekkomyślności“ słowiańskiej — jednakże dotąd nie było słychać.

— **Dziemiany.** (Odpowiedź obrażonej pani.) W sprawie notatki naszej zamieszczonej w nrze 200 donosi nam obecnie „rzekomy student“, że sprawa miała się wręcz przeciwnie. Nie studenci zaczęli ową nieznaną i niewiadomo skąd przybyłą panią, lecz ona zachowaniem swem, nieliczącym się z charakterem naszych spokojnych a z moralnością słynących wsi drażniła ludność miejscową. Odnośnie doniesienia miało rzekomo na celu jedynie zemstę za doznana odprawę w załotach. Nie chcąc psuć krwi dalszą polemiką w sprawie przesądzi blażej zamykamy na tem dyskusję.

— **Kartusy.** (Szabegoje.) W sędzią żydowskie dało się uwikłać kilku z drobnych handlarzy, którzy widocznie jeszcze nie poznali się dotąd na krętactwach podstępnych i obłudnych żydów galicyjskich i z byłej Kongresówki. Żydów tych nie cierpią nawet zasiadali na Pomorzu żydzi. Pozałatw tego, ale będzie zapóźno. Do sprawy tej wrócimy.

— **Brodnica.** (Stwierdzenie nazwisk poległych w bitwie pod Brodnicą.) W Brodnicy n. Drw. znajdują się groby poległych w bitwie z bolszewikami w dniu 12 sierpnia 1920 r. Jest to jedyny cmentarz wojenny na terenie b. dzielnicy pruskiej z opoki walk z bolszewikami w 1920 r. Aby uczcić pamięć poległych bohaterów wybudowano bardzo ładne mauzoleum na tym cmentarzu wedle projektu arch. K. Ulatowskiego. Mają być jeszcze wewnątrz umieszczone tablice z nazwiskami poległych w tej bitwie. — Niestety zdołano stwierdzić tylko 11 nazwisk, reszta zaś (przeszło 20) to wszystko nieznaną, gdyż oddziały tworzone wówczas z takim pospiechem, że nie było żadnej ewidencji.

Ażby uzupełnić listy poległych uprasza się wszystkich uczestników bitwy wzgl. rodziny poległych, którzy byliby znane jakiegokolwiek szczegóły co do poległych w tym dniu z mianowicie ich nazwiska, by zachcieli zawiadomić o tem Magistrat w Brodnicy.

Ochotnicy pochodzili przeważnie z pod Inowrocława, Mogilna, Pleszewa, Gniezna i z Poznania.

Uprasza się wszystkie pisma o łask. powtórzenie powyższej notatki.

— **Toruń.** (Dyplomaci na Pomorzu.) Przez Pomorze na linii Tczew—Chojnice przejechało dwóch dyptomatów amerykańskich, dwóch angielskich, dwóch duńskich, 2 francuskich, 1 fiłański, 3 estońskich, 1 włoski, 4 chińskich, 2 japońskich. O niezwykle ożywionym ruchu dyplomacji sowieckiej świadczy fakt, iż w tym czasie przejechało na powyższej linii 9 dyptomatów sowieckich z Moskwy do Polski.

— **Gdynia.** (Przedłużenie sezonu kąpielowego.) Magistrat m. Gdyni przedłużył wskutek panującej pogody sezon kąpielowy do dnia 15 go września. Do Gdyni przybyła nowa fala letników zachęcona pogodą i znacznie niższymi cenami w hotelach i restauracjach.

Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz.** (Katastrofa.) Dnia 1. 9. na szosie szubińskiej, niedaleko lotniska zdarzył się wypadek, który spowodował 1 wypadek śmiertelny i 3 wypadki ciężkiego poranienia. Motocykl z przyczepką, na którym jechał w stronę Szubina monter Janowicz, lat 32, i mechanik Ziółkowski lat 19, najechał na starszego szeregowca Szluma z 62 p. p., komendanta warty — Szluma doznał złamania obu nóg.

Wskutek tego wypadku motocykl wjechał na ka mięń. Janowicza ciężko okaleczył, z rozbitą głową, odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie wkrótce zmarł. Ziółkowski ma polamane ręce i nogi. Oprócz tego okaleczona jest 12-letnia dziewczynka Reimus.

Z dalszych stron.

— **Biała Podlaska.** (Zamach mordercy i samobójczy) W nocy na 28 bm. Adam Wojtaszek, geometra, w zamiarze pozbawienia życia postrzelił 3 strzałami z rewolweru w rękę i bok żonę swoją Władysławę Wojtaszek, następnie w zamiarze samobójczym postrzelił siebie w bok. Władysławę Wojtaszek w stanie b. ciężkim, jak również Wojtaszka w stanie lekkim umieszczono w szpitalu.

Przyczyna usiłowania zabójstwa — niesnaski rodzinne. Dochodzenie w toku.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Stupa pod Srodą. (Dzieciom objawiła się Matka Boska.) W wilgę święta Matki Boskiej, dn. 14 ub. m. w sobotę kilkoro dzieci ze Stupi zbierało kwiaty polne na wianki i okazji święta Matki Boskiej Zielnej, przyczem niespodziewanie ujrzał w polu „panią w bieli”, z niebieskim pasem i kłępczącej przy niej aniołem. Zjawisko to okazywało się odąd dzieciom co wieczór, zawsze na tem samym miejscu o godz. 8 wiecz. lub później; jeżeli zaś ciekawa publiki przeszkadzała, zjawisko się nie ukazywało.

Zjawisko jest widoczne tylko dla czworga dzieci. Są to: Wierski poniżej 7 lat i dziewczynki 8—12 letnie: Nowakówna, Dudzińska i Zdebówna. Dotychczas dzieci nie otrzymały żadnych zleceń od zjawiska, nie było też żadnych cudownych uzdrowień. Dzieci zachowują się zupełnie naturalnie, nie popadają w zachwyt jak to było z Bernadettą z Lourdes, lub z dziećmi w Gietrzwałdzie na Warmji przed 50 ciu blisko laty. Nadprzyrodzone objawienie rozstrzygną władze kościelne drogą badań i dochodzeń.

Ruch w Towarzystwach.



Chojnice.

Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 8 września br. o godz. 8 wiecz. w salce p. Jażdżewskiego.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział Zarząd.

uprasza

— Wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu zainteresowanych wyborami mężów zaufania do ubezpieczalni urzędników prywatnych uprasza się o przybycie na zebranie które odbędzie się w czwartek dnia 9. września o godz. 8 mej wie-

czorem w lokalu p. Żelaznego ul. Dworcowa (Reichshof) celem ustalenia jednej listy wyborczej.

Zarząd Towarzystwa Handlowców.
— Związek Podofic. Rezerwy. Zbiórka w piątek dnia 10 bm. o godz. 8 mej wiecz. w hotelu Centralnym. Wszystkich kolegów chcących brać udział w manewrach wzywa się punktualnego stawienia się Komendant.

Od Redakcji.

Panu J. K. W sprawie opłat prosimy pofaty gować się do redakcji naszej.

Wesoły kacik.

Nieźła droga.
— Gospodarzu! A dobra tam dalej droga?
— Nieźła, ino jest tam taki mostek, co go niema.

W restauracji

Gość do kelnera: Proszę powiedzieć kucharce, że ja bardzo cenę siwe włosy, ale nie w zupie.

Pożeganie.

Matka: Janeczku, podaj Cioci rączkę na pożeganie. No co się mówi, jak Ciocia odchodzi?
Janeczek: Bogu dzięki.

Dziwna zguba.

Ta Mela, to zgubiona kobieta.
— Dlaczego „zgubiona”.
— Bo można ją codziennie znaleźć w cukierni.

Filozofia małżeńska.

— Jakże ci zazdrościsz, żeś kawalerem.
— Jakto? ty, co masz tak piękną żonę?
— A właśnie, bo ja muszę drzeć o żonę, a ty nie masz o co się bać...

Kowo terenem działalności fałszerzy pieniędzy. Policja kowieńska wpadła na trop organizacji, zajmującej się wyrobem fałszywych banknotów 50-litowych. Pieniądzy te kursowały już od dłuższego czasu, znajdując szerokie zastosowanie ze względu na doskonałość podrobienia. Na trop bandy fałszerzkiej policja dostała się, zarządziwszy ostatnio liczne rewizje, które dały obfity materiał. Ustalono, iż pieniądze fałшовane były przez Fergmana i Łukaszewicza, którzy posiadali fabrykę fałszywych banknotów poza Kownem. Przybyli oni niedawno do miasta i zdążyli puścić w obieg olbrzymią ilość fałszowanych pieniędzy. Cyfra dotąd jeszcze nie została dokładnie ustalona.

Giełda Gdańska.

z dnia 7 września 1926 r.
100 guld. go 173,37 złot.
100 rmk. 213,70 „

Giełda Warszawska.

dnia 7 września 1926 r.
Dolar 8,95 zł
Funt szterling 43,68 zł

Giełda zbożowa.

7. września 1926 r.
Żyto 100 kg. 30,00—31,00 zł
Pszonica 41,75—44,75 zł
Mąka żytnia 70 proc. „ 48,25—50,00 zł
„ 65 „ 49,75—50,00 zł
„ pszena 65 proc. „ 68,00—71,60 zł
Jęczmień browar. „ 29,50—33,00 zł
Owies „ 24,50—26,00 zł
Ospa żyt. „ 20,25—21,25 zł
Ospa pszena „ 22,50—00,00 zł
Usposobienie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Podziękowanie.

Za nadesłane życzenia w dzień przyjęcia do pierwszej komunii św. naszych dzieci, składamy serdeczne „Bóg zapłać”

P. Smeja z żoną. 2071

3 R. 8/26.

Publiczne doreczenie.

W sprawie zamężnej Jadwigi Kobs w Bydgoszczy ulica Pomorska nr. 20 powódki zastąpionej przez adwoka kata Dr. Budzińskiego w Bydgoszczy, w procesie za stąpionej przez adwokata Langowskiego w Chojnicach, przeciw mistrzowi rzeźnickiemu Klemensowi Kobs, ostatnio zamieszkałemu w Piasecznie powiat Sępólno, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu, o rozwód, wniosła powódka do tutejszego Sądu Okręgowego skargę o rozwód z wnioskiem i Małżeństwo stron uznaje się za rozwiązane z winy pozwanego II. Koszta sporu nakłada się na pozwanego.

Strony zawarły małżeństwo w dniu 28 listopada 1911 r. przed Urzędem Stanu Cywilnego w Sępólnie. Na początku 1921 r. znikł pozwany z Piaseczna bez odmeldowania się, pozostawiając żonę i dzieci bez wszelkich wiadomości. Pozwany od przeszło 5 lat nie troszczy się o rodzinę. wobec tego zachodzą wymogi skargi rozwodowej według § 1467 k. c.

Powódka zapożywa niniejszem pozwanego do ustnej rozprawy przed Wydział I. Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 16 października 1926 r. o godz. 9 tej sala L. 55, z wezwaniem o przybranie sobie adwokata dopuszczonego do wykonywania swojego zawodu przed sądami b. dzielnicy pruskiej.

Wyciąg skargi ogłasza się w celu doreczenia publicznego. 1991

Chojnice, dnia 22 sierpnia 1926 r.
Sąd Okręgowy — Wydział I.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje

pieniądze na oprocentowanie i płać od wkładów na książeczki oszczędności 10 — 15 procent rocznie.

Wypożycza

domowe puszki oszczędności.

Wynajmuje

skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie rezygnacja Chojnice swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.

Na sezon jesienno-zimowy
polecam

wszelkie nowości

w materiałach na suknie,
konfekcji damskiej i męskiej
po znanych niskich cenach.

Julius Schreiber

Rynek 17. Chojnice. Rynek 17.

Walter Heyn
mistrz malarski

Chojnice, pl. Jagielloński 6.

wykonuje wszelkie

prace malarskie jak
i lakierowanie powozów

Na składzie wielki wybór
bort i listew od
zwyčajnego do pierwszorzędny wyrobu
po najniższych cenach!!!

Uczciwa i pracowita
dziewczyna

do wszelkich prac domowych może się zgłosić natychmiast. Adres wskaże ekspedycja nin. pisma. 2069

Kucharka
lub 2068

dziewczyna która samodzielnie gotuje potrzebna zaraz. 2057 Adres wskaże eksp. Dz. P

Gospodarstwo

110 morgów, 12 morgów łąki dwukośnej z całym tegorocznym żniwem jest na tychmiast na sprzedaż z powodu innego przedsięwzięcia. Cena 16000 zł. gotówką. Polecam gospodarstwa w każdej wielkości.

Zgłosz przyjmuje 2040

W. Zaremba
Tuchola, Rynek 8

Porządna, uczciwa

służąca

umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. 2067

ul. Dworcowa 12 I.

Garbarnia Karsin

Fr. Rekowski
przyjmuje, zamienia i kupuje
skóry do garbowania
podczas jarmarków w Brusach i Leśnie. 2072

Dwa wozy meblowe

wolne do przeprowadzenia się w kierunku Bydgoszczy i Gdańsk.

Roman Nowacki
Spedytor ul. Dworcowa 26.

Duży 2070

Wózek dziecięcy

na sprzedaż.
Nowak, pl. Plastowski 19.

Poszukuję 2061
2 wykwalifikowanych czeladników szewskich

za odpowiednim wynagrodzeniem, 2061
Czupa, Szosa Bytowska 1.

OLEJE

do maszyn rafinaty, do motorów do cylindrów, maszyn parowych, samochodowe, gazowe i inne. Stałe tłuszcze „Torotto”. Smary na osie, benzyny rozważone na litry i w beczkach orig.

Drogerja

Bracia Hubert
właśc. Julian Hubert Chojnice, Pom. 6dańska 18. rok zał. 1894 tel 219.

2-3 umeblowane pokoje

ewentl. i kuchnię, albo i cały dom z ogrodem odpowiednio dla przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Adres wskaże eksp. Dz. P.

Na stację

przyjmie kilku uczni szkoły średniej. dobra opieka zapewniona. Kto, wskaże eksp. nin. pis.